

Ks. dr hab. Stanisław SUWIŃSKI

Katedra Teologii Moralnej i Duchowości

Wydział Teologiczny UMK w Toruniu

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgra lic. Adriana Fertacza

pt. *Duchowość dziennikarza w piśmiennictwie biskupa Adama Lepy*

napisanej na Wydziale Teologicznym

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Urbańskiego

Warszawa 2019, ss. 304.

1) Przedmiot i tytuł.

Autor rozprawy podejmuje niezwykle **ważne i aktualne zagadnienie**, tak dla życia społecznego, jak i dla duchowości chrześcijańskiej. Na początku recenzji postawię fundamentalne pytanie: **Czym jest współczesne dziennikarstwo?** Pobieżne spojrzenie na media zarówno prywatne (komercyjne), jak i tzw. publiczne przekonuje, mniemam że nie jestem odosobniony w tym spojrzeniu, że najczęściej celem dziennikarstwa jest szukanie i sprzedaż sensacji zdolnej zainteresować odbiorcę. Warsztat dziennikarstwa stał się towarem, który kieruje się prawami wolnego rynku. Odbiorca mediów stał się natomiast tzw. targetem zabiegów, celem, który trzeba osiągnąć. Czy można w tej sytuacji mówić jeszcze o tym, że wewnątrz procesów wolnego rynku i instrumentalizacji odbiorcy dokonuje się przekaz prawdy czy rzetelna komunikacja ze społeczeństwem? Czy można traktować współczesne środki przekazu jako instrumenty społecznej komunikacji i uczciwego przekazu? I wreszcie, czy można mówić dziś o duchowości dziennikarzy, którzy zachowują duchowy i etyczny kręgosłup?

Święty Jan Paweł II w przemówieniu do dziennikarzy katolickich z całego świata, podczas ich pielgrzymki (4 czerwca) do Rzymu w Jubileuszowym Roku 2000, kreślił **obraz duchowy dziennikarza**: „Jesteście powołani, aby wprzęgać swoje umiejętności zawodowe w

służbę dobra moralnego i duchowego jednostek i ludzkiej społeczności [...]. Skoro dziennikarstwo wywiera tak rozległy i bezpośredni wpływ na opinię publiczną, nie może być sterowane wyłącznie przez czynniki ekonomiczne, dążenie do zysku i partykularne interesy. Powinno być natomiast postrzegane jako **zadanie w pewnym sensie «święte»**, wykonywane ze świadomością, że potężne środki przekazu zostają wam powierzone dla dobra wszystkich, a zwłaszcza dla dobra najuboższych grup społecznych – od dzieci po ubogich, od chorych po osoby zepchnięte na margines i dyskryminowane” (Jan Paweł II, *Prawdziwi chrześcijanie i znakomici dziennikarze*, „L’Osservatore Romano”, 2000, nr 7–8, s. 20).

W te słowa wpisuje się całkowicie działalność biskupa Adama Lepy (ur. 1939 r.). Wybitny medioznawca, autor najliczniejszych publikacji na temat mediów i dziennikarstwa. W swej twórczości koncentruje się głównie na zagadnieniach z zakresu pedagogiki mediów i edukacji medialnej. Ale podejmuje też różne tematy medialno-dziennikarskie. Między innymi zwraca szczególną uwagę na istotne znaczenie **osobowości dziennikarza**, jego predyspozycji i kwalifikacji zwłaszcza **w sferze duchowo-moralnej**. Stąd bp Lepa postuluje następujące tezy: **dziennikarz powinien mieć trzy pozytywne postawy: postawę odpowiedzialności, postawę służby prawdzie i postawę nauczyciela**. Jednocześnie powinien unikać trzech negatywnych postaw: „gwiazdora”, „najemnika” i „propagandysty”. Natomiast dziennikarz-katolik powinien ponadto mieć „postawę ewangelizacji” czy „ewangelizatora”, co w praktyce oznacza postawę żywego świadectwa chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości jako fundamentu i drogi zbawienia, czyli zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą. Można by skonkludować tę wizję; oto profil duchowy dziennikarza, idealny czy wręcz wymarzony na dzisiejsze czasy.

Podjęta przez ks. Adriana Fertacza analiza źródeł piśmiennych autorstwa bpa A. Lepy stanowi doskonałą okazję, aby przekonać się m.in. o słuszności i prawdziwości postawionych wyżej tez.

2) Prezentacja rozprawy – strona merytoryczna

Autor pracy **we wstępie** podkreśla, że jednym z powodów zajęcia się zagadnieniem dotyczącym duchowości dziennikarza jest potrzeba formacji duchowej osób (s. 45), które mają wpływ na przekaz informacji drogą środków masowego przekazu, a tym samym, na życie codziennie społeczeństwa.

Dlatego w **pierwszym rozdziale** ks. Doktorant zajmuje się teologicznymi podstawami duchowości dziennikarza. Począwszy od trynitarnych podstaw kreśli panoramę relacji pomiędzy Osobami Boskimi, które winny być wzorem - „prototypem” (s. 53) dla dziennikarza w budowaniu komunikacji personalnej. Komunikowanie nie jest tylko przekazywaniem myśli, uczuć czy opinii, ale jest ono „dawaniem siebie z miłości” (s. 60). Tym, który uczy owego dawania siebie z miłości jest Jezus Chrystus – „dokonały Komunikator” (s. 63), łączący wspólnotę Kościoła i wszystkich ludzi dobrej woli. Autor, powołując się na słowa bpa A. Jeża, dostrzega w Chrystusie pewnego rodzaju model komunikacji ze współczesnym światem i kulturą. Wydaje się istotnym zakomunikowanie dziennikarzowi, iż Chrystus jest gwarantem trwania wspólnoty w prawdzie, powołując ją do życia i karmiąc ją swym Duchem. Toteż teologia komunikacji winna mieć początek w Chrystusie i ku Niemu prowadzić dziennikarza (s. 66).

Autor zauważa również, że Chrystus, odwieczne Słowo Ojca, jest źródłem dla komunikacji wspólnoty Kościoła ze światem (s. 72). Istnieje zatem potrzeba, aby Kościół troszczył się o właściwą formację duchową dziennikarzy chrześcijańskich, ale nie tylko ich, bo skoro media są „darem Bożym” (s. 77), to trzeba widzieć je jako wymiar służby dla dobra człowieka. Na tym polu działalności formacyjnej ogromną pomocą jest Maryja. Autor dysertacji poświęca jej czwarty punkt niniejszego rozdziału, uwypuklając drogę służby Matki Bożej wobec Słowa, które stało się Ciałem, a także wskazuje na Jej wzór oddania się prawdzie, wierze i misji (s. 89).

Drugi rozdział stanowi, tak bym to nazwał, „serce pracy”, gdyż zostało tu ukazane sedno zagadnienia duchowości dziennikarza. Jednak na początek mała uwaga co do tytułu rozdziału. Brzmi on: *Duchowość dziennikarza*, stojąc poniekąd w sprzeczności z tytułem całej pracy. Myślę, że jest niepotrzebne nakładanie na siebie tych pojęć, gdyż sam Autor pisze w tymże rozdziale, iż jego treść będzie się koncentrować na cechach duchowych powołania dziennikarza (s. 96). Może zatem byłoby lepiej dać tytuł *Cechy duchowe powołania dziennikarza*? W toku analizy materiału ks. A. Fertacz wymienia kolejno cechy życia duchowego dziennikarza: *wierność powołaniu* (s. 96-103) – Autor zaznacza, że owa wierność jest gwarantem przekazu **prawdy**, bronięcia prawdy, bycia jej rzetelnym apostołem; *ukształtowanie sumienia* (s. 104-111) – Doktorant podkreśla, że dziennikarz wrażliwy na wartości chrześcijańskie dąży do ich kształtowania w sobie, ale także do wychowywania w ich świetle odbiorcy; *dawanie świadectwa* (s. 111-124) – ks. Fertacz słusznie łączy istotę **bycia świadkiem z dawaniem świadectwa**, nie można być entuzjastą Ewangelii bez

przełożenia tego na osobiste życie; *odpowiedzialność osobista* (s. 124-133) – to według Autora jedna z najbardziej naglących cech współczesnego dziennikarstwa. Nieodpowiedzialny dziennikarz stanowi bowiem ogromne zagrożenie (s. 125) dla siebie i dla odbiorcy, gdyż wchodzi w relację z półprawdą i manipulacją ludzkim życiem; *służba prawdzie i człowiekowi* (s. 133-150) – jak nauczał św. Jan Paweł II, służba w środkach społecznego przekazu wymaga poszukiwania prawdy, dlatego prawda i służba są nierozdzielnie związane z powołaniem dziennikarskim realizowanym wobec człowieka, aby mógł on otrzymać rzetelną informację opartą na prawdzie oraz by mógł rozwijać się integralnie psychofizycznie i duchowo; *postawa moralna* (s. 150-157) – Autor wskazuje tu na odpowiedzialność moralną dziennikarza za treści, jakie podaje odbiorcy, oraz za następstwa i skutki, jakie rodzą się w odbiorcy na skutek podania nieprawdziwych informacji (s. 151). Stąd ważne jest, by dobierać metody, środki i język odpowiedni dla ukazania prawdziwości faktów, które mają wpływ na kształtowanie się moralności dziennikarza i odbiorcy; *postawa wobec mediów* (s. 157-165) – Autor wskazuje tutaj na właściwą relację dziennikarza do środków medialnych, które ma do dyspozycji i którymi zarządza. Dziennikarski warsztat domaga się odpowiedzialności osobistej wobec odbiorcy, który ma prawo do przekazu nie tylko o nowoczesnej formie, ale też uczciwego, niekoniecznie będącego środkiem rywalizacji; *funkcja nauczycielska* (s. 165-173) – według Autora, ludzie mediów winni starać się nie tylko informować odbiorców, lecz również formować ich, czyli poniekąd uczyć i wychowywać odpowiednimi treściami przekazu dziennikarskiego, by przyczynić się do pozytywnego uwrażliwienia i wychowania odbiorców dla dobra ich w pełni ludzkiego i chrześcijańskiego wzrostu (s. 167).

Książka Doktorant wymienia aż osiem cech duchowości dziennikarza. Jednak można byłoby, przygotowując pracę do ewentualnej publikacji, zawęzić tę liczbę i połączyć chociażby *uksztalowanie sumienia z postawą moralną* dziennikarza.

Właściwie przeżywane życie duchowe chrześcijanina prowadzi zawsze do apostołatu. Podobnie dzieje się w życiu duchowym dziennikarza. Stąd w **trzecim rozdziale** pracy został podjęty problem *Apostolatu dziennikarza*. Dziennikarstwo, zwłaszcza chrześcijańskie, jest powołaniem, pracą wypełniającą ludzki czas tworzenia. Każdy, kto wybiera tę drogę, wstępuje na ścieżkę szczególnie odpowiedzialnego apostołstwa i świadectwa oraz troski o innych. Dziennikarstwo bowiem to powołanie społeczne, które nie może istnieć bez odbiorców. Z gruntu społeczne, rodzi się także w społeczności ludzkiej i choć jest w założeniach jedynie środkiem (medium) - to w rzeczywistości staje się stroną, samym

przekazem, autorytetem i racją formowania świadomości, wiedzy, doznań i refleksji całych grup społecznych. Toteż związek dziennikarskiego posługiwania ze Słowem Bożym (s.174), a tą drogą z prawdą, stanowi płaszczyznę urzeczywistniania wydarzenia samego Chrystusa w dziejach ludzkości i świata. Ten, który jest Alfą i Omegą dziejów, który nadaje sens historii człowieka, pozwala się poznać bliżej wybranym do posługi słowa - tym, którzy ludzkim słowem starają się utorować drogę Słowu Bożemu wkraczającemu w każdym pokoleniu w sam środek życia - jako jego źródło i moc. Ks. Doktorant zaznacza, że dziennikarz mocą tego poznania widzi lepiej i dalej, jest w szczególny sposób uczestnikiem prorockiej misji Słowa kształtującej mentalność chrześcijańską (s.183) w świecie, niosąc nadzieję na pełnię zwycięstwa prawdy, dobra i sprawiedliwości. Dalej ks. Fertacz podejmuje analizę źródeł pism bpa Lepy i wskazuje na modlitwę dziennikarza (s. 198), która winna stawać się umocnieniem w apostołowaniu odbiorcy. Modlitwa dziennikarza staje się poniekąd zaczynem swoistej *communio* - zrodzonej z *communicatio fidei*. Taką zaś wspólnotę zwykło się określać mianem Kościoła. Przywołać tu wypada Pawłowe stwierdzenie „fides ex auditu” (Rz 10, 17) jako podstawę dla modlitewnego aspektu posługi dziennikarskiej, którą słusznie traktować można jako szkołę modlitwy. Obok wymienionych wyżej aspektów posługi dziennikarskiej osobną wartość stanowi udział w budowaniu właściwego obrazu rodziny (s. 209). Ksiądz Doktorant porusza w swojej pracy ogromnie aktualny problem, którym jest obrona rodziny. Apostolstwo dziennikarskie względem rodziny bp Lepa nakreślił w swoim artykule *Media sprzymierzeńcem rodziny* (s. 210-211), a opiera się ono na fundamentalnych wartościach prawdy, dobra i sprawiedliwości. Doktorant słusznie podkreśla, że na tych zasadach tworzone są podstawy apostołstwa każdego rodzaju dziennikarstwa, a zwłaszcza dziennikarstwa katolickiego, którego punktem odniesienia szczególnie w zakresie obrony rodziny jest katolicka nauka społeczna. W ten sposób poszerzony wachlarz zagadnień koncentrujących się wokół powołania i apostołstwa dziennikarskiego jawi się jako przedmiot interdyscyplinarnego zainteresowania. To z kolei może być dobrym podłożem do kształtowania postaw pozytywnych (s. 223) u samych dziennikarzy jak i ich odbiorców, co zostało podkreślone w pracy: u dziennikarzy - postawa odpowiedzialności, służby prawdzie i postawa nauczyciela, zaś u odbiorcy – postawa dialogu, poszerzonych horyzontów myślowych i postawa tolerancji (s. 227).

W czwartym rozdziale *Formacja duchowa dziennikarza* ks. Fertacz poddał analizie pisma bpa A. Lepy i wyłuskał z nich to, co wskazuje na potrzebę formacji duchowej oraz na środki tejże formacji. Dziennikarze są dla Kościoła cenną pomocą w szerzeniu Ewangelii i

wartości religijnych, w rozwijaniu dialogu, a także w obronie trwałych zasad, które są niezbędne przy budowie społeczeństwa szanującego godność człowieka i dbającego o wspólne dobro. Stąd Kościół chętnie się nimi posługuje, aby dostarczać informacji o sobie i poszerzać zasięg ewangelizacji, katechezy i formacji. Jednakże potrzeba dziś dziennikarzy uformowanych w sferze ducha, aby mądrze i odpowiedzialnie podejmowali odpowiedź na polecenie Chrystusa – najważniejszego Formatora (s. 244): „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Widząc potrzebę formacji dziennikarza, Doktorant podaje wybrane z pism bpa Lepy środki, które pomagają w duchowym uformowaniu ludzi mass mediów. Do podstawowych, jego zdaniem, **środków** należą: wspólna modlitwa – która powinna stawać się przeciwwagą dla nadmiernej aktywności zewnętrznej dziennikarza (s. 260) i pomaga otwierać się na potrzeby duchowe drugiego człowieka (s. 262); dni skupienia – stanowią okazję do tworzenia wspólnoty dziennikarskiej oraz stwarzają możliwość zgłębienia duchowego wymiaru posługi względem odbiorcy (s. 265); rekolekcje – dzięki nim dziennikarz wzmacnia duchowo swoje powołanie i misję wobec człowieka i Kościoła (s. 267). Formacja duchowa dziennikarza potrzebuje także solidnej opieki ze strony duszpasterzy, aby przez swoją obecność i wrażliwość na prawdę i dobro kształtowali w dziennikarzach solidność i odpowiedzialność za wypowiedane słowa i obraz. Szczególnym momentem owej troski będzie Niedziela Środków Społecznego Przekazu (s. 270-272). Po raz drugi Doktorant odwołuje się do obecności Maryi w duchowości dziennikarza. Pierwszy raz uczynił to na początku, w pierwszym rozdziale, w aspekcie podstaw mariologicznych; tu, w rozdziale czwartym, zamykając swoją analizę pism bpa Lepy. Ks. Fertacz podkreśla, że naśladowanie Maryi staje się pomocą duchową w życiu dziennikarza, otwierając go na nawrócenie i przemianę życia oraz pomaga dźwigać ciężar odpowiedzialności za przekazywane słowo. Ona także pomaga mu przekazywać wszelkimi środkami piękno i radość życia w Chrystusie (s. 288).

3. Bibliografia

Istotny wpływ na oryginalność rozprawy doktorskiej ks. Adriana Fertacza mają wykorzystane przez niego liczne źródła, jakimi są wymienione w spisie bibliograficznym: I) dokumenty Kościoła, II) źródła (pisma bpa A. Lepy), III) literatura przedmiotu i IV) literatura pomocnicza. Dzięki temu praca została należycie udokumentowana, co potwierdzają starannie sporządzone przypisy oraz załączony wykaz literatury. Zestawienie bibliograficzne jest bardzo obszerne i zasadniczo starannie sporządzone, chociaż rodzą się pewne zastrzeżenia. Dyskusyjny jest pierwszy punkt: „Dokumenty Kościoła”, raczej powinien brzmieć

„Dokumenty i nauczanie Kościoła” (w dalszym podziale występuje nauczanie papieży). W punkcie drugim: „Źródła” i w jego podpunkcie B pojawiają się artykuły prasowe z *Naszego Dziennika* – który raczej nie należy do czasopism naukowych. Ogromna ilość źródeł mogła jednak wpłynąć na niezauważenie tego szczegółu. Także we wstępie pojawiła się tylko lakoniczna informacja o metodzie badawczej, co przy tej ilości źródeł może stanowić niekonsekwencję analityczno-syntetyczną. Pochwalić natomiast należy Doktoranta za dobrze dobraną literaturę przedmiotu w liczbie 81 pozycji bibliograficznych, nie licząc netografii.

4. Strona formalna

Bardzo wysoko należy ocenić również stronę formalną opracowania. Autor formułuje wnioski poprawnie, zawsze z odpowiednim odniesieniem do źródeł. Czasami brak jednak głębszych wniosków i ocen krytycznych, wyprowadzanych zwłaszcza przy końcu rozdziałów. Tutaj jednak Doktorant postarał się nadrobić nieco to zaniedbanie bardzo rozbudowanym zakończeniem (10 stron). Sprawą jednak dyskusyjną jest też to, czy zakończenie powinno objętościowo przekraczać objętość wstępu (7 stron). Pochwalić trzeba Doktoranta za staranne wprowadzenia do rozdziałów. Pod względem językowym praca została napisana poprawnie i bardzo starannie. Korekty wymagają nieliczne błędy maszynowe i stylistyczne, które należy poprawić w ewentualnej publikacji książkowej.

5. Zagadnienie do dyskusji

Doktorant w toku prowadzonych analiz, co zgodne jest z wyznaczonym w temacie pracy kierunkiem badań, bardzo często odwołuje się do problemu „życia duchowego”. Recenzent pragnie zapytać, czy istnieje znaczeniowa i treściowa różnica pomiędzy „duchowością dziennikarza” a „życiem duchowym dziennikarza”. Jeżeli taka różnica zachodzi, to jaka? Czy można obydwie wymienione pojęcia zdefiniować stosując taką samą treść? Druga kwestia dotyczy problemu współczesnych dziennikarzy: co to znaczy być zawodowym dziennikarzem-katolikiem?

6. Ocena ogólna

W ostatecznej ocenie recenzowanej rozprawy stwierdzam, że praca doktorska ks. Adriana Fertacza, napisana pod kierunkiem wybitnego specjalisty teologii duchowości ks. prof. dra hab. Stanisława Urbańskiego, jest dojrzała i samodzielna oraz odkrywczą i oryginalną. Autor poprawnie wywiązał się z postawionego we wstępie celu, potrafił ponadto zaprezentować własne rozwiązania i przemyślenia. Widać także u Autora dobre opanowanie warsztatu

naukowego. Na wysoką ocenę zasługuje fakt, iż Doktorant zebrał i przeanalizował bardzo obszerny i dobrze dobrany materiał źródłowy. Przedstawiona praca zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Stawiam zatem wniosek, aby jej Autora, ks. mgra lic. Adriana Fertacza, dopuścić do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, dn. 14 maja 2019 r.



Ks. dr hab. Stanisław Suwiński